

Wioletta Gołygowska

Pobył Stanisława Antoniego Poniatowskiego w 1754 roku w Anglii

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 229-234

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wioletta Gołygowska

POBYT STANISŁAWA ANTONIEGO PONIATOWSKIEGO¹ W 1754
ROKU W ANGLII

*To kraj, gdzie wszystkie sztuki są
cenione i wynagradzane, gdzie nie
ma różnic między ludźmi. To kraj,
gdzie myśli się swobodnie.*

Wolter

Zagościł w kraju, do którego tęsknił tak długo

Podróż do Anglii odbył Stanisław Antoni Poniatowski w niedogodnych warunkach. Płynął przez Kanał La Manche dziesięć godzin, co spowodowało u niego chorobę morską. Zmierzał do Anglii z radością, ale też zastanawiał się: „nie wiem jak mnie tam przyjmą, lecz sądzę, że dobrze. Czuję, iż żal mi będzie opuszczać ten kraj”². Zanim dotarł do Londynu zatrzymał się w Cantenbury u pana Coppenole miejscowego kanonika na Sufflok Street³. Postój w miasteczku pozwolił Stanisławowi na zwiedzenie zabytkowej katedry. Po przyjeździe do Londynu podobnie, jak inni młodzi arystokraci wynajął stancję. Pomoc i oparcie znalazł Stanisław Antoni w domu pana Schaub pełniącego w Londynie funkcję rzecznika biura francuskiego. Z pochodzenia był Szwajcarem i bliskim znajomym rodziny Poniatowskich⁴. W Londynie Stanisław spodziewał się zastać przyjaciela Charlesa Williama angielskiego polityka. Rozczarował się jednak, ponieważ Anglik był nieobecny. Witła go nad Tamizą jego żona Lady Frances⁵. Poniatowski po przyjeździe do Londynu natychmiast przystępuje do realizacji swojego podróżniczego planu, w myśl, którego chciał zapoznać się z ustrojem monarchii parlamentarnej⁶. Zamierzał przyjrzeć się obradom parlamentu angielskiego. Upragniony dzień nastąpił dzięki pomocy Schauba. Powiedział on – „Tegoroczny parlament zamyka się jutro. Musisz mu pan

¹ Pobyt w Anglii w 1754 roku dotyczy czasu młodości Stanisława Antoniego Poniatowskiego (1732-1798) późniejszego Króla Polski – Stanisława Augusta.

² Stanisław August P o n i a t o w s k i, *Pamiętniki*, t. 1, cz. 1, oprac. W. Konopczyński, St. Ptaszycki, Warszawa 1915.

³ A. Z a m o y s k i, *Ostatni król Polski*, Warszawa 1994, s. 49.

⁴ Stanisław August P o n i a t o w s k i, *op. cit.*, s. 112.

⁵ S. Ł o j e k, *Siedem tajemnic Stanisława Augusta*, Warszawa 1982, s. 17.

⁶ Z. L i b i s z o w s k a, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1988, s. 39.

przypatrzyć się, choćby z zewnątrz”⁷. Po czym skierował zainteresowanego Stanisława do hrabiego Sussex, który wprowadził go do Izby Gmin i Izby Lordów. Poniatowski miał zupełnie inne wyobrażenie o tym miejscu: „Mocno byłem zdziwiony, znalazłszy ten przybytek, o którym tak wysokie miałem wyobrażenie, mniej pięknym pod względem materialnym, nawet mniejszy od naszej izby senatorskiej”⁸. W rozumieniu toku obrad przeszkodziła Stanisławowi słaba znajomość potocznego języka angielskiego. Był to dla niego bodziec do intensywnej nauki angielskiego pod kierunkiem nauczyciela Hastingsa⁹. Pomimo bariery językowej Poniatowski zapoznał się z poziomem i techniką obrad. Podziwiał elokwencję członków obu izb, ich doskonałą wiedzę z dziedziny polityki, prawa i historii. Wszystko to bardzo podobało się przybylszowi z Polski. Jakże atmosfera w parlamencie brytyjskim była inna od krzykliwych polskich sejmów. Mijając uliczki, dzielnice okazałych pałaców, piękne ogrody, trafił Poniatowski do domu wybitnego prawnika i reformatora Filipa Yorke’a lorda Hardwicke¹⁰. Z rodziną tą będąc Stanisława Antoniego łączyły bardzo bliskie stosunki. Poniatowski zaprzyjaźnił się z jednym z pięciu synów Yorke’a Charlsem, który miał po ojcu zająć stanowisko kanclerza.

Dzięki listowi polecającemu od francuskiej znajomej Marii Teresy Geoffrin Poniatowski poznał angielskiego dyplomatę Stanieya¹¹. Podejmowany w jego posiadłości został przedstawiony lordowi Williamowi Barringtonowi sekretarzowi wojny w kilku gabinetach¹². W towarzystwie Johna Strange naczelnego archiwisty królewskiego, odwiedzał Poniatowski teatr. Podziwiał dzieła mistrza Williama Szekspira, które wywarły na nim ogromne wrażenie. Stanisław na przedstawienie szekspirowskie przyszedł wierny zasadzie trzech jedności, a wychodził porzucając jedność czasu, miejsca i akcji¹³. Wolał magię przedstawień kiedy widz czuje się, jak uczestnik wydarzeń historycznospołecznych, o których opowiadał angielski dramatopisarz. Podsumowaniem i materialnym śladem szekspirowskiej edukacji Poniatowskiego jest przekład prozą na język francuski początku I aktu *Juliusza Cezara*¹⁴.

Wraz z lordem Strange młody Poniatowski miał ponadto okazję oglądać inny spektakl. Przyglądał się walce kogutów. Widowisko to jednak nie podobało się Sta-

⁷ J. N i e ć, *Młodość ostatniego elekta. Stanisław August Poniatowski 1732-1764*, Kraków 1935, s. 92.

⁸ J. F a b r e, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe les Lumieres*, Paris 1952, s. 194.

⁹ Stanisław August P o n i a t o w s k i, *op. cit.*, s. 115.

¹⁰ Por. Z. L i b i s z o w s k a, *op. cit.*, s. 39; J. N i e ć, *op. cit.*, s. 94.

¹¹ J. F a b r e, *op. cit.*, s. 203.

¹² Z. L i b i s z o w s k a, *op. cit.*, s. 39; A. Z a m o y s k i, *op. cit.*, s. 50.

¹³ J. K o m o r o w s k i, *Szekspirowska edukacja Stanisława Augusta*, „Pamiętnik Teatralny” 1993, 42, z. 1/2, s. 78.

¹⁴ J. N i e ć, *op. cit.*, s. 93; J. K o m o r o w s k i, *op. cit.*, s. 79; zob. też L. B e r n a c k i, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*, Lwów 1925, t. II, s. 167; t e n ż e, *Wiliam Shakespeare's Julius Caesar ins Französische übersetzt von Stanislaus August Poniatowski*, Jahrbuch der deutschen Shakespeare – Gesellschaft, t. XLII, Berlin 1906, s. 24-32; t e n ż e, *Stanisław August Poniatowski tłumaczem Szekspira*, „Pamiętnik Literacki” 1902, z. 4, s. 53.

nisławowi, powiedział, że przypomina sabat czarownic¹⁵.

Angielska herbata i rozmowy

Do wizyty na dworze króla Anglii Stanisław Antoni przygotowywał się według wskazówek, jakich udzielał mu Charles Williams. To Anglik przedstawił Stanisława Jerzemu II zaznaczając, że Polak najpierw udał się do Francji, aby tam uczyć się języka angielskiego. Uwaga ta wprowadziła monarchę w dobry nastrój. Podczas spotkania ze Stanisławem Antonim Jerzy II interesował się sprawą ostrogką i „Familia”¹⁶. Nie bez powodu Anglia w kręgach europejskich była pocejrzewana o sympatię dla Czartoryskich¹⁷. Wzbudzało to nawet niepokój Fryderyka II doszukującego się w londyńskim pobycie Poniatowskiego charakteru dyplomatycznego. Rozmowa Stanisława Antoniego z Jerzym II wywarła na Polaku dobre wrażenie: „Był to monarcha bardzo zdrowego i jasnego umysłu, oddający się sprawom państwa z należytą pilnością”¹⁸.

Poza takimi oficjalnymi spotkaniami Poniatowski zachowywał się w Londynie jak turysta. Kilkakrotnie odwiedzał Opactwo Westminsterkie, gdzie kopiował nagrobne napisy. Zwiedzał galerię w kopule Katedry św. Pawła, nawet umieścił tam swoje imię¹⁹.

Chętnie opuszczał też Londyn. Podróżował po angielskiej prowincji podpatrując ciche życie zwykłych ludzi. Na szlaku znalazły się miasta: Oxford, Wilton, Stone Hinge. W pierwszym z tych miejsc podejmowany przez Ryszarda Grenville’a lorda Temple spędził tydzień. Grenville od 1752 roku zasiadał w Izbie Lordów, poprzez małżeństwo siostry Estery był szwagrem Pitta Starszego²⁰. Stanisław z uwagą przysłuchiwał się opowieściom o walkach frakcji grenvillowskiej z Walpole’em, o kurczeniu się stronnictwa wigów²¹. Polityka angielska zaczynała interesować Stanisława Antoniego i prawdopodobnie, gdyby miał się opowiedzieć za którymś ze stronnictw w Anglii byłaby to partia wigów, z której wywodził się Williams. W majątku lorda Temple w Stow podziwiał Stanisław przepiękne ogrody założone przez słynnego ogrodnika W. Kenta²².

Nie wszystko czego był Stanisław świadkiem w Anglii wydawało się godne naśladowania czy podziwu. Zaskoczony był systemem edukacyjnym młodzieży. Dzi-

¹⁵ A. Zamoyski, *op. cit.*, s. 54; R. Nisbe, *The last King of Poland and his contemporaries*, London 1955, s. 121.

¹⁶ Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 101.

¹⁷ Tamże, s. 102; B.D. Horn, *Sir Charles Hambury Wiliams and european diplomacy 1747-58*, London 1930, s. 137-138.

¹⁸ Z. Libiszowska, *op. cit.*, s. 40; Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 118.

¹⁹ A. Zamoyski, *op. cit.*, s. 54.

²⁰ Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 126.

²¹ Tamże, s. 129.

²² J. Nieleć, *op. cit.*, s. 101; R. Butterwick, *The visit to England in 1754 of Stanisław August Poniatowski*, „Oxford Slavonic Paper”, New Series, v. 24, 1991, s. 61-63.

wił się Poniatowski, że jedynym bodźcem, który zmuszał do nauki była różga²³. Stanisław bystry obserwator zauważył, że rodzice nie wpajali dzieciom żadnych manier: „w domach rodzicielskich widzieć często można dziesięcio, dwunastoletnich chłopców tarzających się po stołach, kładących nogi na kolana gości, czy nie odpowiadających na pytania”²⁴. Poniatowski nie rozumiał tłumaczenia Anglików, że dzieci nie należy krępować prawidłami grzeczności, ponieważ zakazywanie pozbawia ich cech indywidualnych.

Stanisław porównując Francję i Anglię zauważył, że Anglicy odwiedzali Paryż, ale rzadko uczyli się języka francuskiego. Te podróże jednak zbliżały sąsiadów: „Anglicy nabierali kultury bycia, a Francuzi wyzbywali się nadmiernej płochliwości”²⁵.

Stanisław Antoni zauważył także: „pozwalam sobie mniemać, że oba te narody, odwiedzając siebie częściej, wyświadczają sobie nawzajem dużo dobrego”²⁶. Dla Poniatowskiego Anglicy byli narodem szczególnie ciekawym: „Trzeba mieć trzy razy tyle czasu, by poznać Anglików, co Francuzów”²⁷.

Spośród Anglików, których Stanisław poznał, podziwiał arystokrację służącą państwu, szczególnie rodzinę Yorke’ów. Ich poczucie własnej wartości opierało się na pracy i osiągnięciach. Każdy z tej rodziny był pożytecznym obywatelem. Anglicy pod tym względem różnili się od paryskich i polskich znajomych Poniatowskiego. We Francji przede wszystkim, zauważył Poniatowski, liczyło się pochodzenie. W Anglii ceniono za to kim się jest i jakie się rokuje nadzieje na przyszłość²⁸. Mentalność w angielskim wydaniu, zdecydowanie bardziej odpowiadała Stanisławowi Antoniemu.

Sprawą interesującą jest czy przebywając nad Tamizą, Stanisław Antoni zetknął się z wolnomularstwem. Ten nurt filozoficzny masonerii narodził się przecież właśnie w Anglii²⁹. Należeli do łóż masońskich arystokraci i wybitni uczeni Oświecenia. Czy również Poniatowski?

W Londynie Stanisław miał także okazję poznać syna Roberta Walpole’a, polityka angielskiego, który: „nie był wprawdzie geniuszem, ale jako wybitny mąż stanu, znał ducha swego kraju i umiał kroczyć po jego myśli”³⁰. Spotkanie z synem zmarłego premiera Horacym Walpole’em, angielskim pisarzem, było dla Poniatowskiego kolejną lekcją poświęconą polityce wewnętrznej Anglii. W modnym kąpielisku w Bath Stanisław zostaje przedstawiony Williamowi Pittowi Starszemu wybitnemu angielskiemu mężowi stanu, od 1735 roku członkowi Izby Gmin, rzecznikowi rozszerzenia brytyjskich posiadłości kolonialnych³¹. Pitt miał wkrótce odegrać na

²³ J. Dąbrowski, *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1962, s. 24.

²⁴ Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 127; J. Nieć, *op. cit.*, s. 106.

²⁵ Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 132.

²⁶ Tamże, s. 132.

²⁷ A. Zamoyski, *op. cit.*, s. 48.

²⁸ J. Fabre, *op. cit.*, s. 239.

²⁹ J. Nieć, *op. cit.*, s. 75-76 oraz por. S. Zależki, *O masonji w Polsce*, Kraków 1908, s. 39.

³⁰ J. Nieć, *op. cit.*, s. 99.

³¹ Tamże, s. 100.

scenie politycznej Anglii szczególną rolę.

Za nieprzeciętny umysł i kulturę cenili młodego Poniatowskiego lord Chesterfield,³² wybitny angielski polityk, pisarz, w latach 1746-1748 sekretarz stanu. Chwalił Polaka, że umie traktować podróż, jako środek kształcący.

Stanisław uwielbiany przez kobiety przebywając w Anglii odnotował kilka uwag na temat jej mieszkanki: „Dwadzieścia lat temu na czterdzieści kobiet w Anglii za ledwo jedną raczyła mówić po francusku. Wszystkie w ogólności, nie wyłączając rudyh nie używały pudru, nie utrzymywały starannie zębów. Całe ich obejście i strój pod każdym względem jest przeciwieństwem francuskich”³³.

Ledwie zjrzał Stanisław Antoni za kulisy Londynu, otrzymał w czerwcu 1754 roku od rodziców nakaz powrotu do Polski³⁴. Był rozgoryczony, że musi opuszczać kraj, który tak bardzo go interesował. Żał mu też było zostawić dobrych przyjaciół od których zaczerpnął maksymy: *Nie traćmy nadziei* czyli *nil desperandum* oraz nauczył się cierpliwości i odwagi *patience et courage*³⁵.

Wyjeżdżał z gościnnego Londynu, jako wielbiciel morskiej potęgi.

Pobył Stanisława w Anglii pozwolił mu odebrać wychowanie polityczne, zbliżyć się do najświetniejszych i najcenniejszych ludzi owego czasu. Ponadto mógł studiować dzieła angielskich pisarzy, polityków i filozofów.

Opuszczając Anglię Poniatowski wypłynął z Harwich do Hagi, tam zabrakło mu pieniędzy, musiał pożyczyć trzysta dukatów, które spłaciła potem rodzina: „Do tego stopnia wyszastałem wszystkie pieniądze dane mi na podróż przez rodzinę, że razem z młodym oficerem gwardii, Cienskim który mi towarzyszył, i całą moją służbą nie miałem złamanego szeląga po opłaccniu koni na ostatniej poczcie”³⁶.

Przez Hannover i Drezno w lipcu 1754 roku wracał Poniatowski do Warszawy. Matka Konstancja cieszyła się z powrotu ukochanego syna, bardzo przeżywała rozłąkę. Ojciec zasypywał Stanisława wyrzutami, wypominał nierozsądne gospodarowanie pieniędzmi. Ubolewał, że dochody z objętego przed wyjazdem przez Stanisława Antoniego starostwa przemyskiego nie zaspokoili jego potrzeb³⁷.

SUMMARY

The Stay of Stanisław August Poniatowski in England in 1754

In 1754 a young man, Stanisław August Poniatowski (the future king of Poland) arrived to the Country he had dreamed about. It was England.

During his stay by the Thames he started to learn how the parliamentary monarchy had worked in England.

³² Tamże, s. 95.

³³ Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 131.

³⁴ J. Nieć, *op. cit.*, s. 102.

³⁵ K. Ziencowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 84.

³⁶ Por. Z. Libiszowska, *op. cit.*, s. 41; Stanisław August Poniatowski, *op. cit.*, s. 137.

³⁷ A. Zamoycki, *op. cit.*, s. 56.

He talked to many interesting people, among them being King George II. He willingly and regularly visited the theatre where he could admire Shakespeare's greatest plays. He met an English nobleman – William Pitt. While in England, he got involved into politics and this experience became extremely useful when he became the king.